

# SUDDEN, Chodź ze mną

A ty chodź ze mną  
Nich ich zawiść dotyka  
Znów za rękę cię chwyta  
5 płyta w głośnikach  
Jak siedzę na vip-ach  
dostałem szanse od życia  
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj  
A ty chodź ze mną  
Nich ich zawiść dotyka  
Znów za rękę cię chwyta  
5 płyta w głośnikach  
Jak siedzę na vip-ach  
dostałem szanse od życia  
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj

Znów kolejny dzień  
Piękna noc  
I ta oprawa  
Twój uśmiech szczęścia  
Kwitnący z samego rana  
Byś nie była tu sama  
Bo mam na życie plan  
Specjalnie zaspie do pracy  
Bo tylko ciebie mam  
W likedn znów koncert gram  
Takie życie muzyka  
jeszcze w kościach nie strzyk  
Rozbujana publika  
Może kostka Rubika  
Kiedyś złożysz mnie w całość  
Przez ten czas jakiegoś sensu mi w tym brakowało  
Moje teksty to za mało  
Było pisać co straciłem  
Może tak wielka miarą je pokrywam co chwilę  
Przemierzam kolejną milę  
Jeszcze przed mną parę  
Zaciskam zęby z pięściami  
I jeszcze brnę w to dalej  
Wiec chodź tu za mną  
Mimo że często miewam jazdy  
charakter pogmatwany  
ale unikalny, własny  
telefon znów trzymam w garści  
i tylko czekam na to  
by znów usłyszeć to jak spałem nam to

A ty chodź ze mną  
Nich ich zawiść dotyka  
Znów za rękę cię chwyta  
5 płyta w głośnikach  
Jak siedzę na vip-ach  
dostałem szanse od życia  
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj  
A ty chodź ze mną  
Nich ich zawiść dotyka  
Znów za rękę cię chwyta  
5 płyta w głośnikach  
Jak siedzę na vip-ach  
dostałem szanse od życia  
Za nic nie zepsuje tego co dostałem dzisiaj